

8 października 2007



Tajemnice zaczarowanego imbryka

W niedzielę w Teatrze Lalki i Aktora "Kubuś" odbyła się polska prapremiera "Baśni o Grającym Imbryku". Młodzi widzowie bardzo życzliwie przyjęli sztukę wyreżyserowaną przez Irenę Dragan.

W niedzielę w Teatrze Lalki i Aktora "Kubuś" odbyła się polska prapremiera "Baśni o Grającym Imbryku". Młodzi widzowie bardzo życzliwie przyjęli sztukę wyreżyserowaną przez Irenę Dragan.

Sztuka młodej autorki Marty Guśniowskiej opowiada o Kowalu (w tej roli Andrzej Skorodzień), który ciągle narzekał na swój los. Czarodziejski imbryk, prezent od Wróżki, odmienił jego los. Tak zaczynają się perypetie Kowala i jego dwójki przyjaciół: Muchy (Jolanta Kusztal) i Konia (Michał Olszewski). Młodzi widzowie w napięciu oczekiwali na kolejne odsłony historii bohaterów.

W sztuce Guśniowskiej, wyreżyserowanej przez Irenę Dragan, bardzo widoczne jest końcowe przesłanie - należy doceniać to, co mamy.

Spektakl oglądały całe rodziny. Poczucie humoru, jakie zaproponowała w tekście Marta Guśniowska, trafiało zarówno do dzieci, jak i ich rodziców. W spektaklu nie ma lalek. Aktorzy bawią się przedmiotami, które znajdują się na ośmiokątym stole. One są również bohaterami spektaklu.

Źródło i foto: www.gazeta.pl